Rok XIII. Nr. 318 SOSNOWIEC, sobota 19 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
[...]dres Redakcji, Ad[...]tracji i Drukarni Sosnowiec, [...]alna 1-a [...]Y [...].92 [...].97 [...]4.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Już wkrótce ogłoszenie francusko-niemieckiego paktu nieagresji

Daladier broni nienaruszalności imperium kolonialnego Francji

PARYŻ, 18. 11. PAT. W Paryżu coraz silniej utrzymują się pogłoski, zapowiadające w bliskim już terminie ogłoszenie francusko - niemieckiej deklaracji o nieagresji, co do której pertraktacje między Paryżem i Berlinem mają być na ukończeniu. Oświadczenie premiera Daladier na zebraniu zarządu partii radykalnej przyczyniło się do ożywienia tych pogłosek, ponieważ zawierało ustęp, który został powszechnie zrozumiany jako aluzja do szybkiej realizacji wspólnej deklaracji francusko - niemieckiej.

Socjalistyczny „Populaire". występując w związku z tymi pogłoskami gwałtownie przeciw min. Bonnet i oskarżając go, że stara się doprowadzić do takiej deklaracji za cenę nawet najdalej idących ustępstw. Oświadcza, że porozumienie francusko - niemieckie może być zawarte tylko pod trzema warunkami:

1) jednoczesnego międzynarodowego porozumienia gospodarczego.

2) redukcji zbrojeń,

3) powszechnego wyrzeczenia się stosowania siły związanego z systemem zbiorowej represji przeciw napastnikowi.

Sprawa roszczeń kolonialnych Niemiec w widoczny sposób zarówno przez prasę francuską, jak przez koła polityczne traktowana jest jako zagadnienie odrębne.

Cała prasa, począwszy od komunistycznej „Humanite" aż do prawicowego „Jour" — „Echo de Paris", aprobuje kategorycznie oświadczenie premiera Daladier co do nienaruszalności imperium kolonialnego Francji. Oświadczenie to, jak wynika z komentarzy prasowych, było demonstrancją wobec wizyty Pirowa w Berlinie.

20 rocznica odzyskania NIEPODLEGŁOŚCI ŁOTWY.

RYGA, 18. 11. PAT. 20 rocznica niepodległości Łotwy, która przypada 18 listopada, obchodzona jest w całym kraju, a w szczególności w stolicy z niezwykłym przepychem i okazałością. Wszystkie większe gmachy przystrojone są flagami i girlandami.

Na program obchodu składają się: uroczyste akademie we wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, uczelniach itd., które rozpoczęły się już 17 listopada.

Dzień 18 listopada rozpoczął się solennymi nabożeństwami w kościołach i świątyniach. Następnie zaś niezliczone tłumy podążyły na plac rewii, gdzie odbyła się wielka defilada całego garnizonu ryskiego, strzelców (Ajsargow) oraz delegacji pułków z prowincji, przed prezydentem państwa, członkami rządu, generalicją i korpusem dypl.

Ofiara koncernu „Siła i Swiatło" na cele Obrony Narodowej

WARSZAWA, 18. 11. PAT. Pan minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki przyjął dn. 18 bm. delegację koncernu „Siła i Światło" w osobach pp. prezesa rady inż. T. Szulowskiego, dyr. naczelnego J. Regulskiego i dyr S. Karsnickiego, W. Przelaskowskiego i Ż. Raucha.

Naczelny dyrektor J. Regulski w krótkim przemówieniu zaznaczył, że z 20-letnią rocznicą odzyskania Niepodległości Polski wiąże się taki sam okres istnienia koncernu „Siła i Światło", w skład którego wchodzą Elektrownia Okręgowa w Żagłębiu Dąbrowskim, Sieci Elektryczne, Elektrownia Okręgowa w Żagłębiu Krakowskim, Kabel Polski, Elektrownia Bielsko - Biała, Elektrownia i kopalnia Silesia, Tramwaje Elektryczne w Żagłębiu Dąbrowskim, Elektryczne koleja dojazdowe i z tej racji wręczył panu ministrowi do jego dyspozycji na cele Obrony Narodowej kwotę 75 tys. zł. z ramienia koncernu „Siła i Światło".

Wypadek samochodowy

Wczoraj na szosie nad „Przetokiem w Czeladzi uległ wypadkowi prokurent Grodzieckiego tow. w Grodźcu p. Wolski. Samochód wskutek defektu w kierownicy stoczył się do przydrożnego rowu.

P. Wolski odniósł lekkie obrażenia twarzy.

Spłonęła fabryka manufaktury Straty wynoszą 10 mil. franków

LILLE, 18. 11. PAT. Gwałtowny pożar zniszczył tu fabrykę manufaktury Ghevaerta położoną w centrum miasta oraz szereg okolicznych nieruchomości. Straty oceniane są na 10 milionów franków.

Sprawna interwencja straży pożarnej pozwoliła na szybkie zlokalizowanie pożaru, który ze względu na obfitość materiałów łatwopalnych mógł przybrać, jak podkreśla miejscowa prasa, rozmiary katastrofy marsylskiej.

Konferencja w sprawie dekretu prasowego

WARSZAWA, 18. 11. PAT. Dziś po południu w prezydium rady ministrów odbył się podwieczorek dla prasy i przedstawicieli związku wydawców, urządzony przez premiera gen. Sławoj - Składkowskiego w celu zaznajomienia ich z zasadami projektu nowego prawa prasowego. Na podwieczorku byli obecni: p. minister sprawiedliwości Grabowski, wiceminister spraw wewn. Korsak, prokurator Władysław Żeleński, dziennikarze i wydawcy w liczbie około 100 osób oraz wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów, spraw wewn. i min. sprawiedl

Na wstępie p. prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski wygłosił do zebranych przemówienie.

Następnie p. minister sprawiedliwości Grabowski w dłuższym przemówieniu omówił zasady projektu dekretu o prawie prasowym.

Po referacie min. Grabowskiego p. premier zwrócił się do zebranych o wypowiedzenie dezyderatów w sprawie projektowanego dekretu.

Przedstawiciele zarówno związku dziennikarzy, jak i związku wydawców zgłosili szereg życzeń, które p. premier przyobiecał rozpatrzyć i uwzględnić w granicach możliwości.

ŻYDZI BOGATŠI OD NIEMCÓW

Przed nową wędrówką Żydów z Rzeszy i Europy Srodkowej

BERLIN, 18. 11. — Prasa niemiecka przynosi dane statystyczne, dotyczące żydowskiego stanu posadania w Niemczech.

Z cyfr statystycznych wynika, że na głowę obywatela Rzeszy — Niemca przypadł przeciętnie 2.500 marek majątku, na głowę zaś żyda przypada przeciętnie kwota 11.428 marek.

W okresie inflacji w Niemczech ponad połowa własności nieruchomej w Berlinie przeszła w ręce żydowskie.

RZYM, 18. 11. — Za przykładem Niemiec w Italii zarządzono rejestr majątków i nieruchomości żydowskich.

LONDYN, 18. 11. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, iż zagadnienie emigracji żydów z Niemiec stanowi obecnie przedmiot badań komitetu międzynarodowego, powołanego przez konferencję w Evian.

Debata na temat emigracji żydów z Niemiec i innych krajów Europy środkowej odbędzie się w Izbie Gmin w poniedziałek, nad sytuacją Palestyny zaś — w czwartek.

Rząd angielski, badając sprawę skierowania żydów do kolonij angielskich, zwrócił się w tej sprawie o opinię do szeregu gubernatorów generalnych, m. in. również do gubernatora Tanganiki.

Jak wiadomo Tanganika jest jedną z dawnych kolonii niemieckich, do których Rzesza rości pretensje.

PARYŻ, 18. 11. Minister Bonnet omawiał wczoraj z radcą stanu Heilbronnerem sprawę uchodźców żydowskich. Dziś minister Bonnet odbędzie konferencję w tej samej sprawie z przewodniczącym międzynarodowego komitetu Berengerem.

Prasa niemiecka o emigracji Żydów z Polski

BERLIN, 18. 11. — Posunięcia dyplomacji polskiej, mającej na celu przygotowanie terenu dla emigracji żydów z Polski w ramach międzynarodowej akcji, znajdują w prasie niemieckiej coraz szersze i wysoce przyjazne echo.

Pisma cytują obszernie głosy dzienników opowiadające się za koniecznością masowej emigracji żydów z Polski.

Berlin bada nastroje w Stanach Zjednoczonych

BERLIN, 18. 11. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poinformowania ministra spraw zagranicznych Rzeszy o nastrojach w Stanach Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich, które wynika z różnych oświadczeń prezydenta Roosevelta oraz innych miarodajnych osobistości w Stanach Zjednoczonych".

Odpowiedź Szwajcarii

BERN, 18. 11. PAT. Urzędowo komunikują, że rząd szwajcarski w odpowiedzi na wystąpienie rządu holenderskiego w sprawie przyjęcia części emigrantów przez Szwajcarię oświadczył, że emigranci stanowią dla Szwajcarii wielki ciężar. Wobec sytuacji geograficznej, wielkiej ilości cudzoziemców oraz trwającego od lat bezrobocia. Szwajcaria mogłaby być dla emigrantów jedynie krajem tranzytowym.

Regularne bitwy na Rusi Zakarpackiej

Manifest powstańców.

Ks. Wołoszyn nie chce słuchać papieża.

BUDAPESZT, 13. 11. To co się dzieje na czeskiej Rusi Zakarpackiej nie jest już powstaniem, lecz wojną, której celem jest ostateczne wyzwolenie spod czeskiego jarzma.

Między oddziałami powstańczymi a wojskiem czeskim toczą się nieustanne walki, które przekształcają się w regularne bitwy.

Władze czeskie są bezsilne wobec wzrastającego oporu ludności Rusi, stosującej się tylko do tych zaleceń czeskich, nad których wykonaniem czuwają uzbrojeni żandarmi. Wobec coraz częstszych wypadków niekarności w szeregach wojska wych, dowództwo wojsk czeskich postanowiło wycofać z Rusi oddziały, w których znajdują się Karpatorusini i zastąpić wojskiem wyłącznie czeskim.

Wielkie wrażenie wywołał manifest dowództwa powstańczego, zapowiadający bliskie już wyzwolenie Rusi Zakarpackiej i całkowite przyłączenie jej do Węgier. Dowództwo powstańcze wzywa w manifeście ludność do stosowania sabotażu wobec władz czeskich.

Wczoraj ukazał się pierwszy numer biuletynu z pola bitwy, wydanego przez dowództwo powstańców. Biuletyn ten donosi o olbrzymim sukcesie oddziałów powstańczych, które pod Nagyszollos stoczyły zwycięski kilkugodzinny bój na przedmieściach Huszt, tymczasowej stolicy rządu popa Wołoszyna.

Nie wiadomo, gdzie przebywa pop Wołoszyn i kilku jego ministrów. Nie ma ich w Huszt ani w żadnym miasteczku na Rusi. Według informacji, jakie nadeszły z Bratysławy ks. Wołoszyn przebywa w Pradze, a funkcje rządu na czele którego stoi Wołoszyn, przejęła czeska żandarmeria.

Ksiądz Wołoszyn będzie musiał całkowicie wycofać się z życia politycznego na skutek stanowiska jakie zajął Watykan wobec niego.

„Premier" karpatoruski odgraża się, że raczej zrzuci sukienkę aniżeli spełni życzenie papieża, które zdaniem jego jest sprzeczne z interesami ludności karpatoruskiej.

Ludność Rusi Zakarpackiej w licznych rezolucjach, które wysłane zostały do władz czeskich, domaga się nie tylko całkowitego, a bezzwłocznego przyłączenia do Węgier, ale również wydania zakazu ks. Wołoszynowi piastowania jakichkolwiek urzędów publicznych.

Przed kilku dniami na czeskiej Rusi Zakarpackiej pojawił się niejaki Melnyk uchodzący za następcę rozerwanego przez bombę płk. Konowalca. Czesi powierzyli Melnykowi kierownictwo akcji bojówek karpatoruskich złożonych z ludności miejscowej wyznania grecko - katolickiej, które mienią się ukraińskimi walczą przeciw oddziałom powstańczym.

Melnyk wydał odezwę do ludności, w której roztacza miraż wielkiej Ukrainy, mającej swój początek na Rusi Zakarpackiej i opierającej się o morze Czarne. — Odezwy te przywiózł ze sobą Melnyk z Pragi, gdzie zostały one wydrukowane w wojskowej drukarni.

Na szpaltach pism

Ostatnie dni

„Kurier Polski" obawia się, że rząd, korzystając z okresu bezparlamentarnego, wyda kilka nowych dekretów. Dziennik podkreśla, że p. premier Składkowski uważał zawsze za swoją dewizę zasadę, że parlament powołany jest do uchwalania ustaw i że maszyna biurokratyczna nie może wyręczać Sejmu i Senatu w ich funkcjach zasadniczych.

Nawiązując do tego „Kurier Polski" pisze:

„W ostatnich dniach kolportowane są uporczywe pogłoski o nowych dekretach, które jakoby pojawić się mają jeszcze przed zwołaniem parlamentu. Wymieniane są tu oczywiście doniosłe zagadnienia życia publicznego, które mają być dekretami uregulowane i przesądzone.

Nie wiemy naturalnie, ile w tych pogłoskach jest prawdy, ile plotki. Wydaje nam się jednak, że opinia publiczna musiałaby przyjąć krytycznie zerwanie gabinetu premiera Składkowskiego z dotychczasową polityką ostrożności korzystania z uprawnień dekretowych na kilka dni przed zebraniem się nowego parlamentu".

Sensacyjne pogłoski

o zwolnieniu hr. Wielopolskiej z więzienia

„Paris Soir" zamieszcza sensacyjną wiadomość, że hr. Józefa Wielopolska, przebywająca od przeszło roku w więzieniu w Berlinie, ma być zwolniona na święta Bożego Narodzenia.

Dziennik nie podaje bliższych szczegółów, które spowodowały tę decyzję władz niemieckich tak, że sprawa ta przedstawia się dosyć tajemniczo.

Przy tej okazji warto przypomnieć nie zwykle sensacyjne i tajemnicze perypetie, w jakich nastąpiło aresztowanie znanej warszawskiej arystokratki, odznaczającej się wybitną urodą. Oto we wrześniu roku ubiegłego Warszawa została zelektryzowana wiadomością, **iż hr. Wielopolska została aresztowana** w pociągu pośpiesznym Warszawa — Paryż przez agentów Gestapo w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez terytorium niemieckie.

Rodzina aresztowanej, a w szczególności mąż jej, hr. Józef Wielopolski zaprzeczyli kategorycznie tym pogłoskom twierdząc, że hrabina padła ofiarą prowokacji Twierdzono, że przed przybyciem pociągu do Berlina hr. Wielopolska zostawiła przez zapomnienie w tualecie swoją torbę, do której ktoś mógł włożyć jakiś kompromitujący dokument.

Wszelkie zabiegi o uwolnienie oskarżonej pozostały bez skutku.

Dopiero w lutym br. prasa znowu doniosła, że proces hr. Wielopolskiej przed trybunałem niemieckim ma się odbyć w marcu, przy czym hrabina miała odpowiadać za szpiegostwo na rzecz Francji. Rozprawa się jednak nie odbyła, a równoczesne wszelkie zabiegi o uwolnienie aresztowanej pozostały bez rezultatu. Hr. Wielopolska dalej przebywa w więzieniu w Moabid, przy czym zezwolono jej korespondować z rodziną i dano jej zajęcie w jednym z warsztatów więziennych.

Po upływie dalszych sześciu miesięcy prasa zagraniczna po raz pierwszy znowu przyniosła wiadomość o hr. Wielopolskiej, zapowiadając bliskie jej zwolnienie z więzienia. Oczywiście nie wiadomo ile jest prawdy w tem doniesieniu i czy nie chodzi tu znowu o jakąś mistyfikację.

W telegraficznym skrócie

DOTYCHCZASOWY BILANS PORACHUNKÓW ZA ŚMIERĆ VON RATHA

Jak wynika z wynurzeń korespondentów prasy zagranicznej w Berlinie, należy obliczać, że aresztowano około 35 000 żydów, z których 8,000 umieszczono w obozach koncentracyjnych.

Wyrządzone straty materialne, według korespondencji „Times" szacuje się na 160 miln. marek. Pareset większych interesów handlowych zostało całkowicie zniszczonych. Kilka tysięcy interesów zostało już sprzedanych aryjczykom.

PRZESUNIĘCIE POWOŁANIA REKRUTÓW W CZECHOSŁOWACJI

Rekruci w Czechosłowacji, którzy mieli być wcieleni do szeregów we wrześniu i październiku br. zostaną powołani do piero po 1 stycznia 1939 r.

KOMINTERN USUWA DYPLOMATÓW I AGENTÓW - ŻYDÓW

Główna rada Kominternu postanowiła odwołać wszystkich Żydów z zajmowanych przez nich stanowisk dyplomatycznych za granicą, jak i politycznych agentów z czerwonej armii.

POWRÓT FRANCUSKICH OCHOTNIKÓW Z HISZPANII.

Na dworzec kolejowy w Cerberze przybył z Hiszpanii transport francuskich ochotników w liczbie 800 ludzi. Ochotnicy przybyli w ubraniach cywilnych. Po od byciu kwarantanny udadzą się do swoich stałych miejsc zamieszkania. Oczekiwany jest drugi transport w tej samej ilości ochotników.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

109)

Te skoki odczuli na szkunerze wszyscy, ale najbardziej chyba mało z morzem obyci troje pasażerów, których zabrano z lądu.

— Cóż tam się dzieje? — rzucił pytanie Barlamp.

Jakby w odpowiedzi na to do kajuty wpadł marynarz.

— Jesteśmy ścigani przez statek niemiecki — oznajmił krótko.

— Jak daleko on się znajduje?

— Trzy—cztery mile, trudno twierdzić napewno, gdyż mgła gęsta. Światłami daje znak zatrzymania się.

— A panowie?

— Kapitan kazał zwiększyć szybkość „Van Ericsona".

Barlamp pobiegł za marynarzem na pokład i znalazł się przy Sweenbornie w chwili, gdy ten obliczał coś na swoim stoliku.

— Jesteśmy ścigani, mister Barlamp — oznajmił kapitan sucho.

— Czy przeciwnik ma szanse dopędzenia nas?

— Owszem, ale nie wcześniej, jak za trzy godziny, a do tego czasu powinniśmy się już znaleźć na terytorium wód szwedzkich, gdzie Niemcy nie mają nic do gadania.

— A gdyby jednak?

Kapitan rozłożył bezradnie ręce.

— Jeżeli nie zdążymy schronić się na terytorialnych wodach szwedzkich, może z nami być bardzo źle, mister Barlamp.

— Oj, do licha, to byłoby kiepsko. Czy nie ma możności zwiększyć jeszcze szybkości szkunera?

Sweenborn spojrzał na Olesia jak na wariata i wzruszył wzgardliwie ramionami.

— Przecież widzi chyba pan sam, że szkuner prawie powietrzem leci.

Barlamp istotnie odczuwał ten szalony bieg statku, który drżał jak w ogromnej febrze, wstrząsał się i prawie na grzbietach fal pędził powietrzem, ledwie wody tykając.

— Jak daleko jeszcze do terytorialnych wód szwedzkich?

— Nie całe dwie godziny.

— A do tego czasu nie dopędzą nas chyba.

— Będę się starał, aby się to nie stało.

W tej chwili gdzieś daleko za nim padł strzał działowy, za nim tuż zaraz drugi i gdzieś przed statkiem wyprysnął słup wody od rwącego się pocisku. Jednocześnie olbrzymia smuga reflektora przebiła gęstą mgłę i drżąc na falach, zaczęła szukać na powierzchni morza szkunera.

— Uciekaj pan do kajuty, bo nie zadługo może tu być bardzo gorąco! — rzucił na pół gniewnie kapitan.

Barlamp bez słowa zbiegł pod pokład.

— I cóż się tam dzieje na powierzchni? — spytał go profesor.

— Jakiś statek, pewnie niemiecki, ściga nas i nawet ostrzeliwuje.

— O Boże! To pewnie nie ujdziemy pogoni? — zawołała wystraszona Marysia.

— Powinniśmy ujść, o ile nie stanie się nic nadzwyczajnego. „Ericson" pędzi naprzód jak szalony i pewnie zdoła na czas dopaść wód terytorialnych szwedzkich. A wtedy nic nam nie mogą zrobić.

Ze statku pościgowego znowu oddano strzał armatni i kula spadła snać gdzieś niezbyt daleko, gdyż huk rwącego się pocisku wyraźnie doszedł do uszu trojga ludzi w kabinie.

— Jeżeli nie trafią w nasz szkuner — umkniemy — pocieszał Oleś, chociaż sam nie bardzo w to wierzył.

— A jeśli trafią...

Barlamp uśmiechnął się na te słowa Marysi i potem odrzekł:

— Jeśli trafią, to albo pójdziemy na dno i staniemy się smakowitą przekąską dla rybek, albo powędrujemy do niemieckiego więzienia.

Marysia spojrzała z wyrzutem na niego.

— Uparła się pani ze mną jechać, więc trzeba wszystko przyjąć. Nie ma na świecie takich róż, któreby nie miały kolcy.

— Niedobry pan...

— Ja — niedobry! A to doskonale! Więc za to, że zgodziłem się na pomylony projekt pani, że zabrałem ją ze sobą ku własnemu utrapieniu, taka nagroda mnie spotyka? I wierz tu kobiecie!

— Nie sprzeczajcie się, moi państwo, ale módlcie się, abyśmy mogli szczęśliwie wyjść z tej opresji. Odbijecie to sobie z nawiązką w Bukowym Liściu.

— Oby jak najprędzej znaleźć się za murami naszego zamku!

Tymczasem rozwidniało się już i mgły rzedły w blasku rannym. Barlamp znowu nabrał nadziei, że uda im się szczęśliwie umknąć, gdy nagle stało się coś dziwnego i najmniej spodziewanego: oto gdzieś opodal gruchnął strzał działowy, a prawie jednocześnie rozległ się piekielny huk na szkunerze; „Ericson" wykonawszy jeszcze kilka skoków siłą nabranego rozpędu, zakręcił się na miejscu i prawie znieruchomiał. W kajucie wszyscy padli na podłogę, a zanim ktokolwiek mógł zdać sobie sprawę z tego, co się stało, do kajuty wpadł marynarz.

d. c. n.

Kierowana polityka Czechosłowacji

W Czechosłowacji, a przede wszystkim w kierującym w niej społeczeństwie czeskim, dokonały się pod wpływem układu monachijskiego i rewizji granic bardzo daleko idące zmiany, które mogą stanowić niespodziankę dla patrzącego z daleka obserwatora, ale które mimo to leżą na linji charakteru narodowego Czechów.

Polityka czeska, z kierującej stała się kierowaną. Straciła znaczną część swej niezależności i musi uwzględnić w znacznej mierze wolę i sympatje potężnego niemieckiego sąsiada.

Partje czechosłowackie, ściślej zaś mówiąc, partie czeskie, które stanowiły jądro życia partyjno-politycznego w Czechosłowacji, przekształcają się, reorganizują, komasują. Nie bez nacisku z góry następuje uproszczenie i zjednolicenie partyjnych organizacyj i aparatów. Przede wszystkim partia komunistyczna została zakazana, a tym samym wyeliminowana z życia politycznego. Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna wystąpiła z II międzynarodówki i przeszła na narodowo- państwową platformę. Stronnictwo nar.-socjalistyczne, reprezentujące ośrodek systemu panującego w pierwszym XX-leciu państwowym, stronnictwo najbliżej związane z Masarykiem i Beneszem, ponosi konsekwencje ostatnich wypadków i rozwiązuje się.

Tworzą się dwa względnie trzy wielkie bloki partyjne. Jeden, lewicowy, obejmować będzie dotychczasowych socjal-demokratów i lewicę nar. socjalistów, drugi, prawicowy, skupi się około potężnych i nadających obecnie ton agrariuszy czeskich, a w skład jego wejdą dawni nar. demokraci dr. Kramarza, prawica nar. socjalistów i mniejsze grupy, jak stronnictwo mieszczańskie itd. Ludowcy katoliccy mieli również wejść do tego bloku, ale okazuje się, że pragnęliby stworzyć grupę trzecią, centrową.

Reorganizacja ta jest nie tylko dla partii, ale dla społeczeństwa bardzo bolesna, dotychczasowe bowiem stronnictwa były organizacjami, wnikającymi głęboko w życie społeczeństwa, miały za sobą stare tradycje, zasługi i ambicje. Nar. socjaliści byli partią radykalnego społecznie i narodowo drobnego mieszczaństwa, pielęgnowali tradycje husyckie w czasie wojny, organizowali opór przeciw Austrii. Dziś partja ta przestała istnieć.

Wielką rolę odegrali również za czasów austriackich młodo-Czesi z dr. Heroldem i dr. Kramarzem na czele, którzy po roku 1918 przybrali nazwę nar. demokratów, a po śmierci dr. Kramarza przeszli jeszcze przez dalsze ewolucje, wchodząc chwilowo w kontakt z półfaszystowską secesją ze stronnictwa nar. socjalistów, której przywódcą był b. min. kolei, Jerzy Stribrny. Nar. demokraci reprezentowali sfery zamożne, bogatszą inteligencje, kapitał i przemysł.

Świetną organizacją rozporządzają agrariusze czescy, czyli stronnictwo republikańskie, opierające się na zamożnym i oświeconym włościaństwie. Najwybitniejszym ich przywódcą był zmarły, długoletni premjer Antoni Svehla. W polityce zagranicznej i wewnętrznej reprezentowali kierunek umiarkowany, woleli nie zadrażniać stosunków z Niemcami, dążyli do porozumienia z henleinowcami i pragnęli ich wciągnąć do rządu. Po upadku Benesza i jego polityki agrariusze są żywiołem kierującym w Czechosłowacji, a wyrazicielem ich polityki jest obecny minister i kandydat na prezydenta, Chwalkovsky.

H. O.

Sylwetki aktualne (VIII)

Prezydent Litwy -- Antoni Smetona

W ub. poniedziałek jak pisaliśmy zebranie elektorów wybrało prezydentem Litwy dotychczasowego prezydenta p Antoniego Smetonę.

Prez. Smetona złoży przysięgę w dn. 12 grudnia r. b.

P. Smetona liczy 64 lata. Pochodzi z małego miasteczka Uzebenis, w pow. wilkomirskim.

Po ukończeniu gimnazjum Antoni Smetona składa egzamin do seminarium duchownego w Kownie. Nie zmienia jednak marynarki na sutannę kleryka, lecz jedzie do Petersburga, gdzie rozpoczyna studia prawnicze. Dwukrotnie jest relegowany z uniiwersytetu, który kończy wreszcie w 1902 r i wyjedża do Wilna. Tutaj pracuje w „Banku Ziemiańskim" i poznaje bliżej środowisko polskie. Poślubia p. Zofię Chodakowską, pochodzącą ze sfer ziemianskich (babka p. Chodakowskiej - Smetonowej była z domu Piłsudska).

W 1917 r. Smetona staje na czele Rady Litewskiej, przekształconej następnie na radę państwa (Nalstybestaryba) i doprowadza do ogłoszenia w dniu 16 lutego 1918 r. deklaracji o niepodległości Litwy

W tym okresie lawirując między dążeniem do niepodległości a polityką okupantów, w chwili kiedy Niemcy chcą osadzić na tronie litewskim Hohenzollerna, Smetona na czele delegacji Taryby i ofiarowuje tron litewski skuzynowanemu z Radziwiłłami ks. Urachowi, wraz z tytułem Mendoga II go.

W kwietniu 1919 r. Smetona zostaje wybrany przez Tarybę prezydentem republiki litewskiej. Po zebraniu sejmu ustawodawczego w jego ręce składa piastowany urząd. Sejm wybiera prezydentem chrześcijańskiego demokratę Stulgińskiego, a Smetona odsuwa się w cień. Szerzy w tym czasie na łamach wydawanych przez siebie pism — ideologię litewskiego nacjonalizmu.

Za swoje artykuły wędruje nawet „na Mickiewicza" — tj. do więzienia, które mieści się w Kownie przy ulicy noszącej nazwę polskiego poety. W więzieniu Smetona przebywa kilka tygodni.

Nadchodzi 1926 r. Smetona wraz z dwoma przyjaciółmi politycznymi wchodzi do Sejmu, jako przedstawiciel stronnictwa narodowców (tautininków). W wyborach tych zwycięża lewica i wybiera prezydentem Litwy p. Grinius. Smetona wchodzi w porozumieniu z kołami wojskowymi, które w dniu 9 grudnia 1926 r. dokonują zamachu stanu i powołują go na stanowisko prezydenta Litwy. Po raz trzeci wybierają Smetonę prezydentem elektorzy w dn. 11 grudnia 1932 r.



PRZES. METONA

Od chwili objęcia po raz drugi urzędu prezydenta, Smetona konsekwentnie dąży do przekształcenia Litwy na państwo narodowościowo jednolite, autorytywne, rządzone przez partię tautininków. Dwukrotnie musiał likwidować próby obalenia reżimu. Podjęty przez organizacje lewicowe t. zw. pucz taurogowski w 1930 r. — został zdławiony przez żandarmerię. W 1934 roku opozycyjne koła wojskowe usiłowały dokonać zamachu — który skończył się niepowodzeniem. Najbliższy wspołpracownik prezydenta ambitny „litewski Metternich" prof. Waldemaras zostaje po tym zamachu aresztowany i skazany na więzienie, a następnie wysiedlony z Litwy -- pędzi w Paryżu żywot rozgoryczonego wygnańca

Mimo zapędów autorytatywnych prez. Smetona nie zdołał zlikwidować opozycji zwłaszcza chrześcijańsko - demokratycznej, która opierając się o kler litewski, ma bardzo poważne wpływy w całym kraju.

Stronnictwo tautininków okrzyknęło przed 2-ma laty Smetonę wodzem narodu (tautos radas).

W ub. poniedziałek wybrany został Antoni Smetona po raz czwarty prezydentem Litwy.



W szkołach angielskich bierna obrona przeciwgazowa stanowi specjalny przedmiot nauki szkolnej.

Na zdjęciu — młodzież szkolna angielska podczas lekcji ćwiczeń w używaniu masek przeciw gazowych.

Na froncie politycznym

MALINOWSCY...

W części prasy ukazały się wiadomości o „upadku" przy wyborach senackich byłego senatora, Maksymiliana Malinowskiego. Jak wyjaśnia agencja Kabel, w poprzednim Senacie było dwu senatorów Malinowskich. Senator Maksymilian Malinowski, były wyzwoleniec, a obecnie O.Z.N., oraz drugi działacz O.Z.N. p. sen. Marian Malinowski (Wojtek). P. Marian Malinowski piastował w poprzednim Senacie mandat z wyboru, zaś p. Maksymilian Malinowski był powołany do Senatu przez Pana Prezydenta R. P. Obecnie przepadł przy wyborach Malinowski (Wojtek) Marian.

KOWALSKI — ZIEMIĘCKI

Ag. „Echo" donosi: Wybory samorządowe w Łodzi będą się rozgrywać pod hasłem dwu nazwisk: Kowalski — Ziemięcki. Stronnictwo Narodowe będzie forsować na prezydenta miasta adw. Kowalskiego, a blok P. P. S. chce wysunąć b. prezydenta Łodzi p. Ziemięckiego, który jest obecnie naczelnym dyrektorem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

O.Z.N. PRZYTOWUJE PRELEGENTÓW

Ag. „Echo" donosi: Obóz Zjednoczenia Narodowego przygotowuje obecnie specjalne kadry prelegenów na okres wyborczy w samorządzie. Prelegenci ci są kształceni na specjalnych 1-dniowych kursach. Będą oni później rozsyłani do poszczególnych miast, gdzie toczyć się będzie akcja wyborcza.

TRZY GRUPY W SENACIE.

Domysły na temat obsadzenia fotelu marszałkowskiego w Senacie nie ustają. Ostatnio pojawiła się „teoria" trzech grup. Pierwsza z nich miałaby być grupa OZN, która wysuwa 3 kandydatury pp. sen. Dąbrowskiego, Prystora i Tomaszkiewicza. Druga, zbliżona do Zamku, miałaby lansować kandydaturę prof. Bartla, który ma być w dniu 25 b. m. powołany do Senatu. Wreszcie trzecia byłaby grupa Naprawy. Tu wymieniane są nazwiska Lechnickiego i Katelbacha.

Jeśli chodzi o Sejm, za przesądzoną uważana jest kandydatura prof. Makowskiego na marszałka tej Izby.

Pamiętaj o bezrobotnych.

Problemy dnia

Tydzień wypoczynku zimą--
to tyle, co dwa tygodnie latem

Organizacja wypoczynku po pracy dla najszerszych warstw pracowników fizycznych i umysłowych w Polsce pozostawała do niedawna w zupełnym zaniedbaniu. Nie było przede wszystkim — tak niezbędnej koordynacji wysiłków w tym kierunku, nie było i nie ma nadal tego, czym w Niemczech jest Kraft durch Freude, w Italii Dopolavoro, w Belgii Societe Nationale de Loisirs, czy wreszcie analogiczna organizacja czeska.

Szczególnie zaś zaniedbana była sprawa wypoczynku zimowego. A tymczasem naukowo stwierdzono, iż wypoczynek zimowy daje organizmowi o wiele więcej korzyści, niż letni. Suche, mroźne powietrze jest zabójcze dla bakterii, atmosfera górska regeneruje cały ustrój nerwowy, silniej niż kiedyindziej działają promienie ultrafioletowe.

Bez wzorowania się na zagranicy, a z zamiarem zorganizowania wczasów oryginalnych polskich, sprawa ta doczekała się jednak wreszcie realizacji we właściwym ujęciu — z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki i przy współpracy Centralnego Biura Wczasów. Coprawda — tylko na odcinku turystycznym, tzn. przez wykorzystywanie urlopów letnich i zimowych w połączeniu z wyjazdami.

Wybrano kilkanaście najodpowiedniejszych miejscowości, leżących w pobliżu Zwardonia i Suchej.

Każdy dom lub pensjonat kwalifikowano, czy nadaje się dla wczasowników. Bo też mieszkania, brane pod uwagę dla rzesz pracowniczych, które korzystać będą z wczasów muszą reprezentować pewien poziom wygód i komfortu, niezbędnego zimą, kiedy dużą część dnia przepędzamy w obrębie czterech ścian. Z tego też względu uwzględniano tylko takie miejscowości, które dają pewne możliwości rozrywek. Chodziło o to, by uczestnik wczasów nie przepędzał wieczoru przy butelce lub brydżu, ale poświęcił czas na tańce, rozrywki i gry towarzyskie (Centralne Biuro Wczasów zapewniło komplety gier i bibliotek przenośnych).

Program dnia wczasownika będzie urozmaicony. Kursy narciarskie (zorganizowane wypożyczanie i sprzedaż tanich nart), kuligi staropolskie z pochodniami, skiöringi za sankami i końmi, wycieczki górskie z przewodnikami, zwiedzanie zabytków i ośrodków przemysłowych w Żywcu i Suchej, możliwość zaznajomienia się z niezwykle interesującymi wyrobami przemysłu ludowego w Stryszawie.

Gdy już wybrano miejscowości i określono program wczasów, urząd wojewódzki w Krakowie przeprowadził niezbędne badania wchodzących w rachubę ośrodków z punktu widzenia zdrowotnego i sanitarnego. Wreszcie min. komunikacji przyznało maksymalne zniżki kolejowe pod warunkiem, iż wczasownicy spędzać będą w ośrodkach zimowych przynajmniej po 6 dni w okresie od 15 grudnia b. r. do 31 marca 1939 r.

Jak się przedstawia kalkulacja 6-dniowego pobytu łącznie z prawem do zniżki kolejowej i wyżywieniem 4 razy dziennie? Wszystko to w połączeniu z organizacją kursów i wycieczek kosztować ma około 19 zł., Razem z przejazdem 6 dni pobytu z utrzymaniem kosztować będzie około 30 zł. Można oczywiście zostać dłużej i wtedy każdy następny dzień kosztuje 2.80 zł.

Dla zapewnienia sprawności obsługi wczasowników, każda miejscowość posiadać będzie swego kwatermistrza, każda zaś grupa przyjezdnych — swego kierownika.

Wybrane dla organizacji wczasów miejscowości nie znają „niebezpieczeństwa" wiatrów halnych, niosących odwilż i nudę. A że w ogóle urlop zimowy wart jest dwa razy więcej od letniego, nasuwają się tymbardziej słowa zachęty pod adresem pracodawców, zarządów fabryk i większych przedsiębiorstw handlowych: niechże pracodawcy zachęceni przykładem systemu obowiązującego w Belgii, udzielają pracownikom urlopów w ten sposób, by połowę czasu wykorzystali zimą, połowę zaś latem. Bo mróz działa cuda.

Szczególnie zaś wiele zyskać może w atmosferze zimowego górskiego powietrza pracownik fizyczny.

I jeszcze jedno zasługuje na podkreślenie. Urlop zimowy nie koniecznie musi być wykorzystywany w okresie Bożego Narodzenia. Grupowe zgłoszenia wczasowników winny być nadsyłane możliwie wcześnie, ale raczej na terminy późniejsze, a to z tego względu, iż wszystkie wchodzące w rachubę miejscowości mogą jednorazowo pomieścić najwyżej do 2000 osób.

A. D.

Organizacyjne zebranie powiatowego komitetu
zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie

Pod przewodnictwem starosty J. Boxy odbyło się onegdaj w Będzinie organizacyjne zebranie powiatowego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Na wstępie zebrania, sekr. Mostek odczytał sprawozdanie z działalności zarządu komitetu za rok 1937—38. Następnie obszernie omówił działalność komitetu starosta J. Boxa. Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował sekr. Fr. Nowara.

W dyskusji zastanawiano się nad sposobem prowadzenia akcji pomocy zimowej w obecnym okresie zimowym i częściowo wiosennym roku przyszłego.

Ustalono również, że bezrobotni, tak, jak w roku poprzednim będą musieli odrabiać dniówki w zamian za otrzymane zasiłki pieniężne i żywnościowe.

Przewodniczącym komitetu wybrano starostę J. Boxę, wiceprzewodniczącym, wicestarostę Siekierzyńskiego i sekretarzem p. Mostka. Przewodniczącym sekcji finansowej wybrano inż. Piotrkowskiego i sekcji propagandowej ks. dziekana Golę.

Ponadto w skład komitetu weszli pp.: inż. Przewłocki, dyr. K. Gadomski, insp. Luchowiec, poseł Nowara, poseł Drożdż, p St Wolff, nacz. T. Majer, przedstawiciele pracy pracowników umysłowych i fizycznych.

Wozem do transportu trupów ze szpitala
przewozili mięso z rzeźni pińczowskiej

Po kilkakrotnych odraczaniach, zakończyła się ostatnio w Pińczowie głośna na całą Polskę sprawa przewożenia mięsa z rzeźni miejskiej do sklepów rzeźniczych wozem, którym przewożono trupy na cmentarz ze szpitala św. Juliana nawet zwłoki zmarłych na tyfus i inne choroby zakaźne.

Po zeznaniach starosty powiatowego dr. Winiarza i Ferdynanda Siemińskiego, jako dodatkowych świadków, sąd grodzki w Pińczowie wydał

wyrok skazujący kierownika rzeźni, Konstantego Gibałkę na 15 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych, uznając go w całej rozciągłości winnym przestępstwa ustawy sanitarnej.

Dwaj inni oskarżeni, burmistrz m. Pińczowa p. Józef Książek i woźnica Krysiński zostali uniewinnieni. W motywach wyroku sąd podniósł, że w danym wypadku całą winę ponosi jedynie kierownik rzeźni Gibałka, który winien był dopatrzeć, czy wynajmowany wóz odpowiada przepisom ustawy. Ponieważ tego nie dopatrzył, przeto winien ponieść karę, tym bardziej, że wóz Krysińskiego w żadnym wypadku do przewozu mięsa się nie nadawał. Co do Krysińskiego, to ten, wynajęty do przewozu mięsa, użył takiego wozu, jaki posiadał, zaś Józef Książek, jako burmistrz mógł nie znać dobrze przepisów sanitarnych i dlatego sąd co do tych dwóch oskarżonych powziął wyrok uniewinniający.

Nowy system koncesji
dla samochodowych przedsiębiorstw przewozowych

Jak się dowiaduje agencja Kabel, w wyniku prowadzonych obecnie pertraktacji, z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadzony zostanie dla samochodowych przedsiębiorstw przewozu towarów system koncesji liniowych.

Obecnie koncesje przedsiębiorstw zarobkowego przewozu towarów zezwalają na działalność na terenie całego kraju.

Wobec jednak negatywnych wyników tego systemu miałaby nastąpić zmiana w tym kierunku, by w dokumentach koncesyjnych wyznaczane były odrazu poszczególne linie, na których pracować może dane przedsiębiorstwo przewozu.

Zmiana jest z jednej strony niezbędna z punktu widzenia całej polityki komunikacyjnej państwa, z drugiej zaś strony byłaby korzystna dla większych przedsiębiorstw przewozowych przez uniemożliwienie szalejącej dotychczas konkurencji która prowadzi do ciągłego obniżenia stawek przewozowych.

BEZCZELNY.

— Jak pan mógł temu 70-letniemu starcowi powiedzieć, że sprzedany przez pana środek na porost włosów, pomoże mu tak, jak 20-letniemu? To jest przecież oszustwo?

— Jakto? 20-letniemu przecież też nic nie pomoże.

Drzazgi

WABIK

„W dzisiejszych, ciężkich czasach" każdy kombinuje jak może byleby interes jakoś szedł. Zwabia się klienta różnymi sposobami i sposobikami, by tylko przemóc konkurencję, która daje lepszy towar.

Nie ma się więc co dziwić pewnej fabryczce tutek do papierosów w Będzinie, że dodaje do swego towaru rozmaite prezenty — przeważnie stalówki.

Jeden z naszych czytelników pisze nam list w tej sprawie prosząc o zapytanie firmy dlaczego „prezenciki" te są pochodzenia sowieckiego i niemieckiego?

Nie mieliśmy nigdy w rękach wyrobów owej firmy, więc nie mogliśmy osobiście przekonać się o prawdziwości słów naszego czytelnika.

Nie wątpimy jednak, że firma owa spostrzeże swój błąd i naprawi go, ofiarowując prezenty już nie sowieckiego ani niemieckiego pochodzenia. wim.

——:::——

Przy głośniku

„Jak walczyliśmy o Niepodległą Polskę"
AUDYCJA DLA ROBOTNIKÓW ZAGŁĘBIOWSKICH.

W związku z 20-leciem niepodległości dziś o godzinie 12 min. 35 rozgłośnia katowicka nada audycję dla robotników pt. „Jak walczyliśmy o niepodległą Polskę". W audycji tej wezmą udział uczestnicy walk z Górnego Śląska i Zaolzia.

Komitet propagandy P. R. w Zagłębiu komunikuje, że w audycji weźmie też udział reprezentant Zagłębia, mianowicie p. Roman Ufel, prezes Stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu.

Wykonawcy audycji opowiedzą z własnych wspomnień przebieg wypadków z lat walk o niepodległość. A więc słuchamy dziś w południe o godzinie 12 min. 35 audycji pt. „Jak walczyliśmy o niepodległą Polskę".

KONCERT RADIOWY LADISA

Znany śpiewak Ladis zaangażowany został w sezonie zimowym do opery mediolańskiej „La Scala". Przed wyjazdem zagranicę artysta pożegna się z radiosłuchaczami dziś o godz. 16.35 W recitalu swym wykona on niektóre arie z oper w których wystąpi w Mediolanie, jak np. arie z „Cyganerii", Turandot", „Pajaców" i t. d.

IRENA DUBISKA GRA W RADIO

Dziś o godz. 21.50 grać będzie dla radiosłuchaczy Irena Dubiska, skrzypaczka zapraszana często przed mikrofonem i na estrady zagraniczne. Artystka wykona koncert Karłowicza A Dur z towarzyszeniem orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W ramach tego wieczoru orkiestra odegra poza tym IV Symfonię Witolda Maliczewskiego

Z DUCHEM CZASU

Na rogu ulicy od szeregu lat stoi obdarty żebrak, utrzymujący się z drobnych datków przechodniów.

Ostatnio koło żebraka kręci się jakiś inny obdartus, nie spuszczając z niego oka. Pewien przechodzień, zaintrygowany tym, zbliża się i pyta:

— Cóż to? Pracujecie teraz we dwóch?

— Nie, proszę pana...

— A co robi ten drugi, co razem z wami tu stoi?

— To jest mój nadzorca sądowy z ramienia wierzycieli...

Znalezione rzeczy

DO ODEBRANIA W WYDZIALE ŚLEDCZYM

W wydziale śledczym w Sosnowcu znajdują się na przechowaniu znalezione przedmioty nieznanych właścicieli, a mianowicie:

1) Torebka damska czarna, chusteczka do nosa, 2) szalik na szyję, 3) papierosy i tytoń 4) stare ubranie robocze, 5) torebka damska 6) walizka ze starą garderobą, 7) torebka damska, 8) parasolka czarna, 9 parasolka czarna, 10) parasolka 11) pierzyna i poduszki, 12) kołnierz futrzany (szyjka), 13) obrus biały, 14) kapelusz zniszczony, 15 pas sukienny, 16) bielizna przyniszczona, 17) kożuch, 18) torebka dziecinna, 19) kleszcze i czapka, 20) 1 bucik dziecinny, 21) teczka, 22) pantofle damskie stare 23) chustka wełniana stara, 24) 2 p. pończoch, 25) halka, 26) kapelusz męski szary, 27) spodnie, 28) walizka z garderobą, 29) kapelusz i torebka, 30) kapelusz i laska, 31) kalesony, 32) torebka damska, 33) obrączka złota, 34) zegarek niklowy damski, z metalową bransoletką 35) zegarek męski srebrny, 36) pierścionek złoty, z oczkiem, 37) zegarek męski srebrny 38) pierścionek złoty z oczkiem, 39) zegarek męski niklowy, 40) zegarek srebrny zepsuty, 41) zegarek męski niklowy z łańcuszkiem, 42) 2 pierścionki z żółtego metalu, 43) zegarek (budzik), 44) monety srebrne, stare, 45) zegarek męski niklowy 46) zegarek damski, 47) bransoletka damska, 48 obrączka z żółtego metalu, 49 pierścionek złoty z oczkiem, 50) prymus zepsuty, 51) dzwonek, 52) młot i teczka, 53) klucze ślusarskie, 54) łańcuch żelazny, 55) materiał damski (kreton), 56) obręcz od wozu, 57) teczka zniszczona, 58) kosz pleciony, 59) teczka skórzana, 60) butla lakieru, 61) pióro wieczne, 62) sutanna czarna księżowska, 63) portmonetka z pieniędzmi, 64) portmonetka z pieniędzmi, 65) portmonetka z pieniędzmi, 66) chusteczka z pieniędzmi, 67) pieniądze, 68) pieniądze, 69) pieniądze, 70) portmonetka z pieniędzmi, 71) portmonetka z pieniędzmi, 72) portmonetka z pieniędzmi 73) pieniądze, 74) portmonetka z pieniędzmi, 75) pieniądze , 76) pieniądze, 77) portmonetka z pieniędzmi, 78) portmonetka, 79) torebka z pieniędzmi, 80) portmonetka z pieniędzmi, 81) torebka z pieniędzmi, 82) portmonetka z pieniędzmi, 83) portmonetka z pieniędzmi, 84) torebka z pieniędzmi, 85) portmonetka z pieniędzmi, 86) teczka i pieniądze, 87) rower męski zniszczony, 88) rower damski zniszczony, 89) rower zniszczony, 90) rower w stanie zniszczony 91) rower męski zniszczony.

——oOo——

Z Zawiercia

(z) **POŻAR W CYNKOWIE.** W zabudowaniach Józefa Jasika, zamieszkałego we wsi Cynków, gminy Rudnik Wielki, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom mieszkalny i stojące w pobliżu zabudowania gospodarcze.

Poniesione wskutek pożaru straty oblicza poszkodowany na sumę około 1000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

(z) **PROLONGATA POZWOLEŃ NA BROŃ.** Starostwo zawierciańskie przypomina wszystkim posiadaczom pozwoleń na broń, którym termin ważności pozwoleń kończy się 31 grudnia br., aby złożyli podania do Starostwa powiatowego w Zawierciu wraz z posiadanymi pozwoleniami na broń celem uzyskania prolongaty na 1939 r.

Posiadacze pozwoleń na broń, którzy nie złożą podań w zakreślonym terminie będą musieli pozbyć się broni w sposób legalny.

Nadmienia się, że opłata stemplowa od podania wynosi 5 zł. od prolongaty pozwolenia na broń również 5 zł., a każdy złożony do podania załącznik po 50 groszy w znaczkach stemplowych.

——::::——

— **ZEBRANIE DROGISTÓW.** Zarząd oddziału Polskiego Powszechnego Związku Drogistów zawiadamia, że w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a w dniu 27 bm. o godz. 13.30 w I-szym terminie, a o godz. 14 w terminie II-gim bez względu na ilość członków odbędzie się ogólne walne zebranie członków.

Na froncie pracy

Strajki w Zagłębiu

W dniu wczorajszym w fabryce „Decorum" w Sosnowcu wybuchł jednogodzinny strajk. Robotnicy dotychczas nie otrzymali przyrzeczonych zaliczek na zakupy zimowe.

Wobec oświadczenia dyrekcji fabryki, że czynione są starania o zdobycie na ten cel funduszów, robotnicy przystąpili do pracy.

* * *

Strajk robotników przy budowie kolei Czeladź — Rogoźnik trwa w dalszym ciągu. Strajkuje 90 robotników, na ogólną liczbę 150 zatrudnionych.

* * *

Onegdaj zastrajkowali robotnicy fabryki Fajermana w Będzinie.

W swoim czasie właściciel fabryki przyrzekł robotnikom wypłacić na zimę zaliczki na ziemniaki. Ponieważ dotychczas jeszcze robotnicy nie otrzymali zaliczek, przeto na znak protestu zastrajkowali. Fabryka zatrudnia 60 robotników Strajkujący przebywają w fabryce.

Walka o stanowisko rabina

w Będzinie

Władze powiatowe zarządziły w Będzinie wybory do żydowskiej rady gminnej. W związku z tym przeprowadzone zostaną również wybory rabina. O tron rabinacki będzie prowadzona ostra walka pomiędzy ugrupowaniami politycznymi.

Obecnie sprawuje czynności rabinackie Mendele Lewin — syn zmarłego rabina. Organizacja „Mizrachi" wysuwa swego kandydata rabina Grosmana z Grajewa. Żydzi o zapatrywaniach postępowych chcą widzieć na stolcu rabinackim rabina, z wyższym wykształceniem mówiącego dobrze po polsku i dobrego mówcę.

Najbliższe wybory będą więc walką pomiędzy młodym społeczeństwem żydowskim a starym społeczeństwem, które wierne jest swym zasadom religijnym.

Wiadomości bieżące

Sobota 19 Listopad	Dziś: Elżbiety Jutro: Feliksa Wschód słońca: 7, 2 Zachód słońca: 3,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 15.50 dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

Wieczorem o godz. 20.30 cieszące się wielkim powodzeniem wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia, dane będzie piękne widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 go Maja 8, tel. 61824. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 5.

— **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA WNM.** Panny w Sosnowcu w dniu dzisiejszym od godz. 10.30 ul. Małachowskiego, 1-go Maja i domy Schönowskie.

— **ZBIÓRKA ULICZNA W DĄBROWIE.** Jutro odbędzie się w Dąbrowie zbiórka uliczna na cele odbudowy pomnika Kościuszki w Dąbrowie. Zbiórkę tę organizuje komitet obchodu święta Niepodległości.

— **ZARZĄD CENTR. ZWIĄZKU DET. KUP. CHRZ.** w Sosnowcu przypomina swym członkom i sympatykom, że herbatka kupiecka z tańcami odbędzie się już jutro tj. w niedzielę w domu społecznym przy ul. Żytniej 10. Początek o godzinie 16-ej.

— **TYDZIEŃ PRZECIWRAKOWY W SOSNOWCU.** Dnia 21 bm. o godz. 20 w Ratuszu w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem utworzenia komitetu Tygodnia przeciwrakowego w Sosnowcu.

Lekarz weterynarii oskarżony

o przekroczenie swej władzy

W związku z głośną swego czasu aferą, wykrytą w Żarkach, wpłynęła do Sądu Okręgowego w Sosnowcu sprawa o nadużycia przeciwko dr. Włodzimierzowi Pleszkiewiczowi.

Dr. Pieszkiewicz oskarżony jest o to, że w kwietniu br. w Żarkach, jako obwodowy lekarz weterynarii wydziału powiatowego w Zawierciu, przekroczył swą władzę działając w chęci zysku na szkodę interesu publicznego, a mianowicie przywłaszczył sobie około 1000 złotych i dopuścił się przekroczenia kontyngentu na ubój rytualny, wyznaczonego przez władze administracyjne dla poszczególnych rzeźników żydowskich.

Rozprawa, której termin spodziewany jest w najbliższych dniach, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Manifestacyjny pogrzeb

Ś. P. JÓZEFA WAŚNIEWSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbył się w Bolesławiu pod Olkuszem pogrzeb ś. p. Józefa Waśniewskiego, b. długoletniego zawiadowcy kopalni „Ulisses" w Krążku, odznaczonego za zasługi i pracę niepodległościową.

Nad otwartą mogiłą przemawiali: pp. miejscowy proboszcz, ks. kan. Jezierski, dyr. gener. Tow. Franko Polsk., inż. Żukowski, dr. Łapiński z Olkusza, Jan Żurek (w imieniu b. górników), St. Kotowicz (w im. Strzelców, Peowiaków i Legionistów), dr. Czachurski z Bolesławia prof. Wiatrowski z Olkusza (w im. harcerstwa).

Mówcy podkreślali wyjątkowe zasługi Zmarłego nie tylko w pracach konspiracyjnych w czasach niewoli ale i w wolnej Ojczyźnie.

W pogrzebie brały udział wszystkie organizacje z Bolesławia i okolicy, przedstawiciele różnych organiz. z Olkusza, starosta powiatowy oraz tłumy ludności. Starzy górnicy bolesławscy w strojach górniczych ponieśli na swych barkach na wieczny odpoczynek trumnę swego b. zwierzchnika przy dźwiękach miejscowej orkiestry.

Na mogile złożono około 30 wieńców.

Ś. p. Waśniewski pozostawił żonę i syna, znanego literata, autora „Na Podszybiu", „Ogni w pirytach" i in. oraz prelegenta radiowego.

——oOo——

— **AKADEMIA.** W celu uczczenia 20-lecia odzyskania Niepodległości OKR. PPS. d. Frakcji Rewolucyjnej Okręgowa Rada Zawodowa CZKZZ., Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej urządzają w dniu 20 bm. (niedziela) o godz. 16 w sali gimnazjum państw. im. St. Staszica przy ul. Żeromskiego nr. 3 w Sosnowcu uroczystą akademię.

— **DELEGATURA AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** zawiadamia, że na dzień 26 bm. przybędzie do Sosnowca delegat urzędu wojewódzkiego celem dokonania przeglądu technicznego pojazdów mechanicznych i przyjmować będzie od godz. 9-tej w lokalu Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu interesantów w sprawach związanych z rejestracją pojazdów mechanicznych. Przegląd pojazdów mechanicznych dla członków Automobilklubu odbędzie się od godziny 14-tej do 16-tej

Strażnik kolejowy

POSTRZELIŁ KOBIETĘ.

Onegdaj została potrzelona przez strażnika kolejowego w czasie kradzieży węgla 23 letnia Janina Zajdel, zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 41, która w stanie bardzo ciężkim została odwieziona do szpitala na Pekinie.

Zajdel dokonała kradzieży wspólnie z 4 mężczyznami, którzy zbiegli.

——:O:——

5 piwnic

OKRADŁ W CIĄGU NOCY

Wczoraj policja sosnowiecka zatrzymała zawodowego złodzieja Stanisława Szklarskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Pańskiej 26, który w nocy z 8 —9 bm. dokonał włamania do 5 piwnic w blokach przy ul. Jagiellońskiej 3 w Sosnowcu.

Od Szklarskiego odebrano część skradzionych przedmiotów skradzionych na szkodę Fajgli Weicman. Złodziej został osadzony w więzieniu sosnowieckim.

——oOo——



PRZED UROCZYSTOŚCIAMI ŚWIĘTEJ KATARZYNY.

W związku z tradycyjnymi we Francji obchodami i zabawami, organizowanymi z okazji dnia Świętej Katarzyny, wielkie magazyny paryskie przygotowują cały szereg atrakcyj kostiumowych. Jedną z tych atrakcyj będzie m. in. kapelusz damski „Chamberlain", reprodukowany na naszym zdjęciu. Kapelusz ten został pomyślany jako kompozycja samolotu i parasola, co ma związek ze słynnymi lotami Chamberlaina do Niemiec, dla uratowania pokoju.

Brzytwy i siekiery

na zabawie w Ząbkowicach

Przed kilku dniami na zabawie w Domu Ludowym w Ząbkowicach wybuchła bójka na tle porachunków osobistych. W bójce poszły w ruch młotki, pogrzebacze, siekiery, brzytwy i sztachety.

Poranieni zostali Władysław Stanisławski i Emanuel Rogusic. Jako sprawców pobicia zatrzymano Władysława Króla, Władysława Gawrona, Bronisława Kapustę i Tadeusza Gniaka.

Śmiertelna bójka

MIĘDZY BRAĆMI

Policja w Tarnowskich Górach zaalarmowana została zabójstwem, dokonanem w gminie Świerklaniec pod Tarnowskimi Górami przez umysłowo upośledzonego 30 letniego Rainholda Włacha na osobie swego brata 46-letniego Emila Włocha.

Obaj bracia przebywali w mieszkaniu swej matki w Świerklańcu. W czasie kłótni Rainhold począł bić matkę, w której obronie stanął starszy brat.

Między obu Włachami zawrzała gwałtowna bójka, w czasie której Rainhold Włach ugodził swego brata sztyletem w głowę.

Przewioziony do szpitala w Tarnowskich Górach Emil Włach zmarł wskutek odniesionej rany.

PRZY STOLE

Pani: -- Lekarz jest właściwie kierownikiem pociągu, który nas zawozi na drugi świat.

Lekarz. -- Nie moja pani, tylko skromnym hamulcowym..

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 19 listopada

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja popołudniowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.25 Kronika literacka 16.35 Recital śpiewaczy 17.15 Ustrój państwa komórek — pogadanka 17.25 Wlazł kotek na płotek i mruga 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Aud. informacyjne 21.00 Muzyka taneczna 21.50 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w językach obcych). 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota, 19 listopada.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Utwory skrzypcowe 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 20 listopada.

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę" 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 W 20-tą rocznicę Obrony Lwowa 11.45 Audycje oświatowe w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Strofy klasyczne 17.00 Teatr Wyobraźni 17.30 Koncert żołnierski 19.30 Płyty 19.40 Jak się robi film 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Lekka muzyka fortepianowa 21.40 Nasza wielka słabość — aud. literacko-muzyczna 22.20 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23.15 Patrz program Warszawy II.

W POŚPIECHU

W niedzielę po południu zjawia się uprzykrzony kuzynek. Z wyrzutem w głosie pani domu mówi:

— Szkoda, że tak późno przyszedłeś, właśnie co tylko sprzątnęłam po podwieczorku.

Mała Joasia: -- Wujciu, wujciu, mamusia tak się śpieszyła, że aż rozbiła imbryk.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

164)

Jakkolwiek był uprzedzony przeciwko Szatanowi, zachowywał go jednak jako ostateczny środek, zasłaniający go przed niebezpieczeństwem zawodu. Luizzi, na pół pozbawiony swoich uczuć szlachetnych, znajdował się względem Szatana w takim położeniu, w jakim gracz znajduje się względem rulety, kiedy postawił większą część mienia swego w pożerających rękach bankiera. Luizzi był tym graczem, albo raczej, według swoich wyobrażeń, był żeglarzem, który siada na silny statek i udaje się na wyszukanie nieznanych krajów, który to żeglarz zaopatruje się w żywność obficie, uzbraja statek swój we wszystkie potrzeby i który pomimo to wszystko zabiera z sobą łódź, czółno, barkę, ażeby na nich szukać ocalenia w czasie burzy i próbować na wątłej łupinie ocalenia, jakie go silny statek odmówił. Luizzi, powziąwszy postanowienie do wykonania swoich zamiarów użył szybkości człowieka, któremu pieniądz nadaje wszelką władzę, działalność, a szczególniej stanowczość. W dwa dni po otrzymaniu zwierzeń Szatana o pani de Marignon, baron jechał końmi pocztowymi po wielkim trakcie, prowadzącym do Caen. Przed wyjazdem jednak zawiadomił Ganguernet i jego syna o wszystkim co tylko wiedział o Oliwii i dał mu list polecający do pani de Marignon. Nie zbywało mu na pewnej zręczności i pani de Marignon musiała koniecznie dać się podejść. List ten brzmiał:

„Pani!

Nazwisko pani jest jedyne, które znalazłem zapisane u mnie w czasie długiej choroby mojej. Nie udaję się do pani osobiście z podziękowaniem, obawiam się bowiem uchybić obowiązkom wdzięczności, dozwalając poznać światu dobroć i pobłażanie, które tak rzadko się przytrafiają. Jednakże, ponieważ nie umiałbym w liście zamieścić wyrażeń wdzięczności, jakiej doznaję, poleciłem jednemu z moich przyjaciół, ażeby pani je oświadczył. Przyjacielem tym jest hrabia de Bridely. Posiada on jedno z najpiękniejszych nazwisk we Francji; jeżeli pani pozwoli mu przedstawić się w domu twoim, nauczy się jak je nosić powinien. Potrzeba świeższego powietrza, zmusza mnie do opuszczenia Paryża i wyjeżdżam z żalem, że nie mogę osobiście wypowiedzieć jakie uczucia, jaki szacunek i jaką wdzięczność pani wzbudziła we mnie.

Armand de Luizzi".

DWA MILIONY POSAGU

XV

OSTATNIA STACJA POCZTOWA

Była godzina siódma, kiedy Luizzi przybył do Mourt, wioski o kilka mil odległej od Cean i ostatniej stacji przeprzęgowej przed tą stolicą Niższej Normandii. Zaledwie znalazł się przed drzwiami domu pocztowego, zaraz kazał przywołać jednego z pocztylionów i zapytał go czy przed zapadnięciem nocy będzie miał czas dojechania do majątku Taillis, będącego własnością pana Rigot. Pocztylion, któremu zadał to pytanie, był człowiekiem starym chudym, który wszystko ciało, jakim go natura obdarzyła, pozostawił na siodle swojego konia; ale który na dnie dzbanka z jabłecznikiem nie pozostawił całej normandzkiej przebiegłości i dowcipu złośliwego. Zamiast odpowiedzi, zawołał chłopca stajennego i rzekł doniego:

— Czy ty nie wiesz czasem, jak stąd daleko do Taillis?

— Doprawdy, nie wiem — odpowiedział chłopiec, powracając do domu i zamieniając nieznaczny uśmiech z pocztylionem.

— Jakto! — zawołał baron — mieszkańcy tutejszej okolicy, nie wiecie jaka jest odległość wioski waszej od sąsiedniego zamku?

— Doprawdy, nie wiem — odpowiedział pocztylion — my Normandczykowie, idziemy prostą drogą przed siebie; a dla mnie prosta droga, to nasz trakt. Co się zaś tyczy prawej i lewej strony traktu, to tyle mnie obchodzi co szklanka jabłeczniku.

— Może sztuka pięciofrankowa więcej was obchodzić będzie — powiedział Luizzi — i pamięć wam przywróci!

Pocztylion spojrzał z pod oka na pieniądz i odrzekł:

— He! chociażbyś mi pan dał dziesięć tysięcy razy tyle, nie mógłbym powiedzieć tego, czego nie wiem.

— A więc, dajcie mi konie — zawołał Luizzi — koni! Może pocztylion, który mnie powiezie, lepiej będzie znał drogę, aniżeli wy.

— Źle pan trafił — odpowiedział stary Normandczyk — w tej chwili nie ma żadnego pocztyliona, oprócz mnie i żadnych innych koni oprócz moich, a myśmy przybyli z Cean, nie ma więcej jak pięć minut.

d. c. n.

Tragiczne dzieje carskiego wnuka
Bezprawnie przywłaszczył sobie tytuł hrabiowski

Przed sądem w Moabit, w Niemczech, odbył się przed kilku dniami sensacyjny proces, którego bohaterem był człowiek odpowiadający za używanie fałszywego nazwiska.

Zeznania tego osobnika brzmiały tak fantastycznie, że sąd miał nielada kłopot z ustaleniem właściwego stanu faktycznego.

40-letni oskarżony, który mówił twardym akcentem rosyjskim, twierdził ni mniej ni więcej, tylko, że jest wnukiem cara rosyjskiego, Aleksandra III, który panował w latach 1881—1884. Twierdził on, że babka jego niejaka hrabina M. pełniła funkcję damy dworu ówczesnej carycy w Petersburgu.

Gdy Aleksander III był jeszcze następcą tronu, utrzymywał bliższe stosunki z ową damą dworu i z tego nielegalnego związku urodził się po kilku latach syn.

Ten właśnie miał być ojcem oskarżonego i odgrywał ważną rolę w sferach dworskich. Później padł on w pojedynku, wyzwany przez męża znanej piękności petersburskiej hr. O. Pozostawił on jednak syna Fryderyka, któremu w spóściźnie zostawił wspaniałą willę w Petersburgu. Tym synem właśnie ma być oskarżony.

Potem przyszła wojna. Na pół roku przed rozpoczęciem zawieruchy wojennej rzekomy hr. Fryderyk M. wstąpił jako oficer do marynarki. Ponieważ jednak nie chciał walczyć przeciw Niemcom, zdezerterował do Helsinek gdzie przez 10 miesięcy przebywał nierozpoznany przez nikogo. Potem jednak wpadł w ręcę policji rosyjskiej i jako dezerter skazany został przez sąd wojenny na śmierć. Na skutek interwencji możnych protektorów został jednak ułaskawiony i skazany na dożywotni pobyt w Syberii.

Gdy wybuchła rewolucja udało mu się stamtąd zbiec.

Został jednak wciągnięty w wir wojny domowej, ujęty przez bolszewików i po strasznych torturach postawiony przed trybunałem rewolucyjnym.

Tutaj po raz drugi skazano go na śmierć. W dniu egzekucji jednak udało mu się przekupić wartownika więziennego i zbiec do stolicy Rosji. Było to za rządów Kiereńskiego Oskarżony twierdzi, że udało mu się wówczas uzyskać nominację oficera w rosyjskiej flocie wojennej.

Lecz niebawem rząd Kiereńskiego został obalony, wobec czego rzekomy hr. M. wstąpił do armii białogwardzistów. W czasie, gdy oddziały kontrrewolucjonistów pod wodzą admirała Kołczaka święciły swe największe sukcesy, wpadł on jako dowódca patrolu w ręce bolszewików i po raz trzeci został skazany na śmierć. Lecz znowu udało m usię zbiec, tym razem już zagranicę, gdzie przyłączył się do środowisk emigrantów rosyjskich. Przebywał on kolejno w Konstantynopolu, Nicei, Paryżu i w Szwajcarii. W Wiedniu występował on w r. 1828 jako przedstawiciel domu Romanowych. Stamtąd udał się do Berlina, gdzie przebywa do tej pory.

Sąd zadał sobie trudu, aby dokładnie zbadać fantastyczne zeznania oskarżonego. W rezultacie ustalono, że kronika dworu petersburskiego nie wspominają wogóle o hr. M, która miała być babką oskarżonego. Nadto wydaje się mało prawdopodobne, by dama ta nadała swemu nieślubnemu dziecku własne nazwisko. Zapytany o dokumenty osobiste, rzekomy hrabia M. twierdzi, że zgubił je podczas ucieczki

Posunął się nawet do twierdzenia, że w roku 1925 mianowany został przez zmarłego niedawno wielkiego księcia Cyryla oficerem gwardii carskiej. Lecz i w tej sprawie nie mógł dostarczyć żadnych dokumentów.

Po dokładnym rozpoznaniu wszystkich szczegółów sąd doszedł do przekonania, że oskarżony przywłaszczył sobie bezprawnie tytuł hrabiowski i skazał go na 100 marek grzywny

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 19 LISTOPADA

19 listopada urodzeni obdarzeni są usposobieniem przenikliwym i imaginacyjnym, tesknią do innego i lepszego świata, posiadają dar przekonywania otoczenia w jakim się znajdują. Mają pociąg do muzyki, film i okultyzmu, Częste zmiany dają im bodźca do inicjatywy w działaniu. Będą wiele podróżować po za krajem, zdobędą tam rozgłos i sławę a po powrocie do kraju staną na czele większej organizacji, zajmą niezależne stanowisko, którym umiejętnie pokierują 2314

———***———

Kto wygrał na loterii?

W ub. czwartek, w dalszym ciągnieniu loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20000 na nr.: 70104.

Zł. 75.000 na nr.: 8627.

Zł. 1000 na nry: 31834 67377 71249 134428 152528.

Zł. 5000 na nry: 39713 52053 85831 98753 124683 157785.

Zł. 2000 na nry: 41525 78695 81225 82995 150061 158258

Zł. 1000 na nry: 1282 2558 20960 31531 66626 71121 77759 81621 102773 109524 124854 150554

Zł. 500 na nry: 10975 14331 19201 33594 36027 37862 46114 53091 115393 122696 151214 152308 159569.

Zł. 250. na nry: 1065 3668 7473 9278 14030 14035 14445 14802 18671 22759 24239 26781 30736 41736 41818 46283 47683 48768 52962 56119 61988 66136 67294 67712 68747 69337 70429 74752 81209 84237 85969 86606 92587 94598 96858 99340 100100 101549 104480 104135 110098 126524 126823 128786 130256 139923 141658.

Z Olkusza

Liga Kooperatystek
W SŁAWKOWIE I OLKUSZU.

W Sławkowie odbyła się akademia z okazji „Dnia Oszczędności", urządzona staraniem nowopowstałej Ligi Kooperatystek wspólnie z zastępstwem Banku „Społem". Na akademii o b. bogatym programie okolicznościowy referat wygłosił dyr. Banku „Społem" z Sosnowca, p. Netzel.

W celu założenia ligi Kooperatystek w Olkuszu, odbędzie się organizacyjne zebranie w dn. 19 bm. w sali rady m. Olkusza.

Dochodzenie w sprawie włamania
DO PAŁACU DOBIECKIEGO.

Przed tygodniem miało miejsce włamanie do pałacu b. senatora, Artura Dobieckiego w Cianowicach k. Ojcowa. Zawiadomiony o wypadkc telegraficznie, p. Dobiecki, przebywający wraz z rodziną w sieradzkim odpowiedział, że z powodu choroby obecnie przybyć nie może.

Dochodzenie policji nie może ruszyć z miejsca, niewiadomo bowiem, czy były pieniądze w kasie ogniotrwałej, którą złodzieje rozpruli — i jaka suma, oraz jaka biżuteria i droższe przedmioty padły łupem złodziei.

Pałac od dłuższego czasu nie jest zamieszkały przez właścicieli, a służba rozmieszczona jest w oficynach.

———x———

Gajowy zastrzelił wieśniaka
KTÓRY SKRADŁ DRZEWO

Gajowy lasów państwowych leśnictwa Ligojnie gminy rudziskiej na Wileńczyźnie Janczylik zameldował, że we wsi Stare Międzyrzecze znalazł na podwórzu u gospodarza Szczygłoka skradzione drzewo.

Gdy chciał je zabrać, gospodarz rzucił się na niego z widłami, uderzając w ramię i przebijając mu kurtkę. W obronie własnej wystrzelił gajowy do napastnika i udał się do komendy powiatowej P. P., gdzie zameldował o wypadku.

Raniony gospodarz zmarł. Gajowego zatrzymano.

———oOo———

Zagadkowe zniknięcie
MARYNARZA

W niezwykłych okolicznościach zginął w nocy marynarz statku łotewskiego Kronbergis Aleksy.

Krytycznej nocy marynarz miał służbę na statku. Gdy rano przybyła warta, która go miała zwolnić, nie zastała go na pokładzie.

Znaleziono jedynie jego czapkę i palto Władze śledcze prowadzą dochodzenie, czy marynarz wskutek nieszczęśliwego wypadku wpadł do wody, czy też został wrzucony do morza.

Tragiczna śmierć
komendanta posterunku

Ofiarą skrytobójczego zamachu padł komendant posterunku policji w Markach pod Warszawą, przodownik Goss. Zastrzelił go przed posterunkiem z ukrycia nie ujęty dotychczas zbrodniarz.

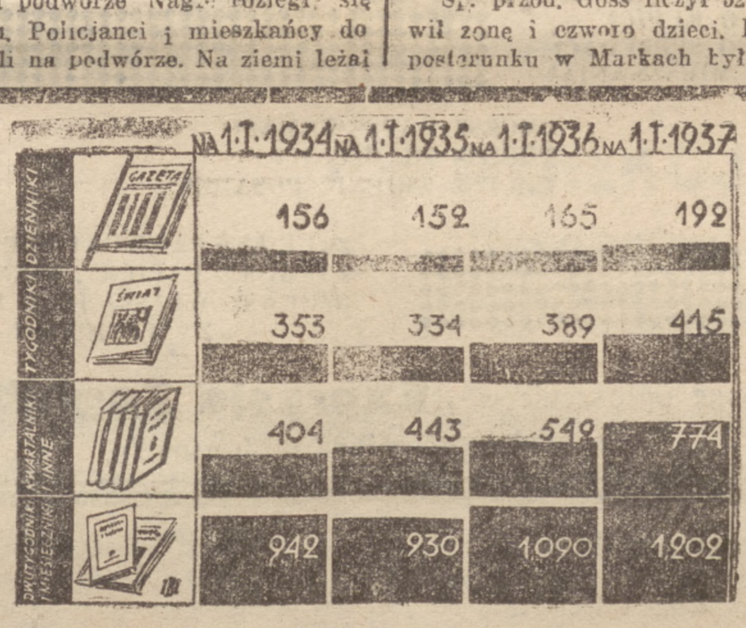
Lokal posterunku mieści się w jednopiętrowym budynku zarządu gminnego w centrum Marek przy ul. Piłsudskiego.

O godz. 9 min. 30 wiecz. przod. Goss wyszedł na podworze Nagle rozległ się huk strzału, Policjanci i mieszkańcy domu wybiegli na podwórze. Na ziemi leżał przod. Goss. Skrytobójcza kula trafiła go w bok. Morderca zbiegł.

Wezwano z Warszawy pogotowie przodownik jednak przed przybyciem lekarza zmarł.

Do Marek przybyli niezwłocznie oficerowie policji śledczej w Warszawy. Przeprowadzono obławę jednak bez rezultatu.

Śp. przod. Goss liczył 52 lata Pozostawił żonę i czworo dzieci. Komendantem posterunku w Markach był od 6 ciu lat.



Liczba pism codziennych jest barometrem życia politycznego, oznaką zainteresowania szerokich warstw społecznych bieżącymi sprawami państwowymi. W tym zakresie rok 1936—37 wykazuje znaczne ożywienie. W ciągu tego roku przybyło blisko 30 pism codziennych.

Natomiast wzrost pism tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych towarzyszy pogłębiającej się kulturze umysłowej obywateli. Liczba tych wydawnictw wzrosła w ostatnim roku o 370 periodyków.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

TESCIOWA

Do pana Marcelego Urzaka przybył jego przyjaciel, Filip Tubylski, człowiek bardzo małomówny.

Pan Marceli na widok przyjaciela klasnął w dłonie.

Filipie! Mieszkam jeszcze na kawalerce, ale wielkie zmiany u mnie! Ożeniłem się!

Pan Filip pokręcił głową ze zdumienia.

— Hm, hm!

— Wziąłem piękną dziewczynę, istny cud. Zgrabna, powabna... Pobraliśmy się z miłości!.

— Ach, ach..

— A i posażna jest! Ma domek, bogatą wyprawę, sporo gotówki...

— Fiu, fiu!

— Niedługo udajemy się w podróż poślubną. Do Nicei!

— Ho, ho!

— Teściowa jedzie z nami.

— Oj oj!

Następnie małomówny pan Filip począł wykrzykiwać: Och! Uch!! Ach!!! Oj!! Aj!!, a przyczyną tych okrzyków było, że teściowa pana Marcelego, która wpadła niespodzianie do pokoju, okładała go bez litości parasolką.

* * *

— Jakem weszła do przedpokoju — mówiła pani Łopiańska na rozprawie sądowej — to usłyszałam, że mój zięć z kimś rozmawia. Słuchałam dalej i z tego co słyszałam, byłam zadowolona. Ale jak Marceli powiedział, że mam z niem jechać w podróż poślubne, a tamten łachudraj krzyknął „ojoj!" to musiałam go parasolką naparzyć, że by zięć miał nauczkę na przyszłość.

Sąd skazał panią Łopiańską na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

———

Niemcy obawiają się sojuszu
ANGLII Z PAŃSTWAMI EUROPY PŁD

Berlin przypisuje ogromne znaczenie wizycie króla rumuńskiego, Karola w Anglii, Prasa niemiecka zupełnie otwarcie mówi o możliwości politycznego sojuszu Anglii, Rumunii, Jugosławi, Bułgarii i Turcji, skierowane przeciwko III Rzeszy. W Berlinie przewiduje się ponad to możliwość tajnego układu wojskowego między Sowietami a Rumunią, według którego Rosja zrzekłaby się swych planów w Besarabii, zobowiązując się natomiast do pomocy wojskowej w wypadku wojny z Niemcami.

——:000:——

Burzliwe życie nieuczciwego szofera

38-letni szofer francuski oLuis Budin prowadzi niezmiernie burzwiwe życie. Mimo swojego młodego wieku był wielokrotnie sądownie karany.

Ostatnio udało się mu otrzymać pracę u jednego z przemysłowców francuskich, u którego zdobył sobię pełne zaufanie. Po dwuletnie nienagannej służbie odezwała się w nim nieuczciwość. Pewnego razu, gdy wiózł taksówką z banku 80.000 franków, przeznaczonych na wypłatę dla pracowników przedsiębiorstwa, razem z drugim pracownikiem firmy postanowił pieniądze te ukraść.

W pewnym momencie podczas jazdy udał że motor takcówki zepsuł się i posłał swego towarzysza pracy do garażu z prośbą o przysłanie mechanika. Gdy ten oddalił się, niczego nie przeczuwając, Budin odjechał i zabrawszy z domu swą przyjaciółkę, ulotnił się do Paryża, gdzie prowadził wesołe życie w nocnych lokalach rozrywkowych.

W chwili gdy skradzione pieniądze już kończyły się został on aresztowany razem z przyjaciółką w jednym z dancingów. Przy aresztowaniu powiedział, że niczego nie żałuje, bo się dobrze bawił za cudze pieniądze

Budujmy szkoły

SPORT



INAUGURACJA SEZONU HOKEJOWEGO.

W Zurichu odbyła się inauguracja sezonu hokejowego, podczas meczu rozegranego pomiędzy drużyną szwajcarską i czeską.

Zdjęcie przedstawia fragment z inauguracyjnego w tym sezonie meczu hokejowego.

Gimnastyka dla pań

Miejski komitet WF. i PW. w Sosnowcu zawiadamia wszystkie kandydatki na kurs gimnastyki, że pierwsza lekcja odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym, ul. Żytnia 10.

Wielkie zainteresowanie meczem

CRACOVIA — WARTA.

Niedzielny mecz Cracovia — Warta w Zawierciu wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Świadczy o tem przedwczesne nabywanie przez publiczność biletów wstępu na boisko.

Warta niejednokrotnie gościła u siebie jedenastki z „extra klasy" odnosząc świetne wyniki, między innymi nad Ruchem 3:2, nad Garbarnią 2:0 i dwukrotnie remisując z Wisłą 2:2.

Wiosną przyszłego roku Warta udaje się do Cracovii na mecz rewanżowy.



OBRONA PRZECIWGAZOWA W JAPONII.

Na zdjęciu — młoda Japonka z maską gazową, podczas alarmu w Tokio w czasie którego zostały przeprowadzone ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

U SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO

— Więc już wiemy, że pan zamierzał przez podkop ograbić bank. Ale na co byłyby panu pieniądze potrzebne? Gra w totalizatora, kobieta?..

— Jakże mnie pan sędzia nisko ceni. Ni to, ni tamto. Chciałem w terminie zapłacić podatek dochodowy, bo zacny obywatel jezdem...

* * *



NIEUDANY KOMPLEMENT

Jeśli nie przestanie pan natychmiast, panie Erwinie, zatkam uszy!

Ależ, panno Kunegundo, do tego są rączki pani za małe!

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Ona: — Hallo, czy to zakład blacharski? Dzień dobry panu, panie Dłubałkiewicz. Jak się pan ma?. Dobrze? A jak się ma pana żona i dzieci? Dziękuję, u nas wszystko po staremu..

On: — Czyś ty oszalała, Mamy po pas wodę z powodu pęknięcia tej rury, a ty się bawisz w rozmówki i mówisz, że wszystko jest po staremu...

* * *



Tota, teraz mama niedługo wyjdzie ze sklepu, bo w wystawie pozostał jeszcze tylko jeden kapelusz!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY ślusarz - monter. Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ŚWIĄTEK STANISŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

CHEMIA FRYD unieważnia zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią usługę i wzięli udział w pogrzebie śp. Stanisława Gołdy serdeczne „Bóg Zapłać" na tej drodze składa Rodzina Zmarłego.

SKRADZIONO świadectwo przemysłowe na sprzedaż paszy dla koni, wydane przez II Urząd Skarbowy na imię Karola Friszman.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik sezonowy Paweł Jan Cmoczek, sądownie rozwiedziony, zamieszkały w Katowicach II, ulica Krakowska 49-a, syn urzędnika pocztowego Jana Cmoczka i jego żony Marii z domu Niesyto oboje zamieszkałych w Koźlu, 2. niezamężna Józefa Lachor, zamieszkała w Będzinie, ulica 1 Maja 46, córka robotnika Walentego Lachora i jego żony Józefy z domu Kulis, oboje umarli, ostatnio zamieszkałych w Niemcach pow. Będzin, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. — Katowice, dnia 17 listopada 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.